

31 marca 2018. Wigilia Paschalna. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Rdz 1, 1 – 2, 2) Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: "Niechaj się stanie światłość!" I stała się światłość. Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. A potem Bóg rzekł: "Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich!" Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. A potem Bóg rzekł: "Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukazuje powierzchnia sucha!" A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, rzekł: "Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona". I tak się stało. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. A potem Bóg rzekł: "Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią". I tak się stało. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe,

aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. Potem Bóg rzekł: "Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!" Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, błogosławił je tymi słowami: "Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi". I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. Potem Bóg rzekł: "Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!" I stało się tak: Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. A wreszcie rzekł Bóg: "Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!" Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: "Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi". I rzekł Bóg: "Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona". I tak się stało. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty. W ten sposób zostały

ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej stworzeń. A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął./p>

(Rdz 1, 1 – 2, 2)

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: "Niechaj się stanie światłość!" I stała się światłość. Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. A potem Bóg rzekł: "Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich!" Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. A potem Bóg rzekł: "Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha!" A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, rzekł: "Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona". I tak się stało. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. A potem Bóg rzekł: "Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią". I tak się stało. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; aby rządziły dniem i nocą i

oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. Potem Bóg rzekł: "Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!" Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, pobłogosławił je tymi słowami: "Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi". I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. Potem Bóg rzekł: "Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!" I stało się tak: Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. A wreszcie rzekł Bóg: "Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!" Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: "Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi". I rzekł Bóg: "Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona". I tak się stało. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty. W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej stworzeń. A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął./p>

(Ps 104 (103), 1-2a. 5-6. 10 i 12. 13-14b. 24 i 35c)
REFREN: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Błogosław, duszo moja, Pana,
Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!
Odziany w majestat i piękno,
światłem okryty jak płaszczem.

Umocniłeś fundamenty ziemi,
nie zachwieje się na wieki wieków.
Jak szatą okryłeś ją Wielką Głębią,
ponad górami stanęły wody.

Ty zdroje kierujesz do strumieni,
które pośród gór się sączą.
Nad nimi mieszka ptactwo niebieskie
i śpiewa pośród gałęzi.

Z Twoich komnat nawadniasz góry,
owocem dzieł Twoich syci się ziemia.
Każesz rosnać trawie dla bydła
i roślinom, by człowiekowi służyły.

Jak liczne są dzieła Twoje, Panie!
Ty wszystko mądrze uczyniłeś,
ziemia jest pełna Twoich stworzeń.
Błogosław, duszo moja, Pana.

(Rdz 22, 1-18)

Bóg wystawił Abrahama na próbę i rzekł do niego: "Abrahamie!" A gdy on odpowiedział: "Oto jestem" – powiedział: "Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę". Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narębał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. I wtedy rzekł do swych sług: "Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was". Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: "Ojczy mój!" A gdy ten rzekł: "Oto jestem, mój synu" – zapytał: "Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?" Abraham odpowiedział: "Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój". I szli obydwaj dalej. A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: "Abrahamie, Abrahamie!" A on rzekł: "Oto jestem". Anioł powiedział mu: "Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna". Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. I dał Abraham miejscu temu nazwę "Pan widzi". Stąd to mówi się dzisiaj: "Na wzgórzu Pan się ukazuje". Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: "Przysięgam na sobie, mówi Pan, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego

jedyne, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu".

(Ps 16 (15), 5 i 8. 9-10. 11)

REFREN: Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje,
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,
bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz
i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.

Ty ścieżkę życia mi ukazesz,
pełnię radości przy Tobie
i wieczne szczęście
po Twojej prawicy.

czytanie 3

(Wj 14, 15 – 15, 1a)

Pan rzekł do Mojżesza: "Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. Ty zaś podnieś swą laskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię. Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan". Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza. O świcie spojrział Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: "Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami". A Pan rzekł do Mojżesza: "Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców". Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie, uciekając, biegli naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza. Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden. Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I

widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi. Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Nie mówi się: Oto słowo Boże.

(Wj 15, 1b-2c. 3-4. 5-6. 17-18)

REFREN:Śpiewajmy Panu, który moc okazał

Zaśpiewam na cześć Pana, który okrył się sławą,
gdy konia i jeźdźca pogrążył w morskiej toni.
Pan jest moją mocą i źródłem męstwa,
Jemu zawdzięczam moje ocalenie.
On Bogiem moim, uwielbiać Go będę.

Pan wojownik potężny,
"Ten, który jest", brzmi Jego imię.
Rzucił w morze rydwany faraona i wojsko jego,
wybrani wodzowie legli w Morzu Czerwonym.

Przepaści ich ogarnęły,
jak głaz runęli w głębinę.
Uwielbiona jest potęga prawicy Twej, Panie,
prawica Twa, o Panie, starła nieprzyjaciół.

Wprowadziłeś ich i osadziłeś
na górze Twojego dziedzictwa.
W miejscu, które uczyniłeś swym mieszkaniem,

w świątyni zbudowanej Twoimi rękami,
Pan jest Królem na zawsze i na wieki.

czytanie 4

(Iz 54, 4a. 5-14)

Nie lękaj się, Jerozolimo, bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarne. W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepoczyszona! Oto ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie.

(Ps 30 (29), 2 i 4. 5-6. 11-12a i 13b)

REFREN: Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś
i nie pozwoliłeś mym wrogom naśmiewać się ze mnie.
Panie mój, Boże,
z krainy umarłych wywołałeś moją duszę
i ocaliłeś mi życie spośród schodzących do grobu.

Śpiewajcie psalm, wszyscy miłujący Pana,
i pamiętajcie o Jego świętości.
Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę,
a Jego łaska przez całe życie.
Płacz nadchodzi z wieczora, a rankiem wesele.

Wysłuchaj mnie, Panie, zmiłuj się nade mną,
Panie, bądź moją pomocą.
Zamieniłeś w taniec mój żałobny lament,
Boże mój i Panie, będę Cię sławił na wieki.

czytanie 5

(Iz 55, 1-11)

Tak mówi Pan: "Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie,
choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez
pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! Czemu wydajecie pieniądze
na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci?
Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje
tłustych potraw. Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie
mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze;

niezawodne są łaski dla Dawida. Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. Oto zawieszysz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo on ci dodał chwały. Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – mówi Pan. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa".
(Iz 12, 2. 3 i 4bcd. 5-6)

REFREN: Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Oto Bóg jest moim zbawieniem!
Jemu zaufam i bać się nie będę.
Pan jest moją pieśnią i mocą,
i On stał się moim zbawieniem.

Wy zaś z weselem czerpać będziecie wodę
ze źródeł zbawienia.
Chwalcie Pana, wzywajcie Jego imienia!
Ukażcie narodom Jego dzieła,
przypominajcie, że Jego imię jest chwalebne.

Śpiewajcie Panu, bo czynów wspaniałych dokonał!
I cała ziemia niech o tym się dowie.
Wznosź okrzyki i wołaj radośnie, mieszkanko Syjonu,
bo wielki jest wśród ciebie Święty Izraela.

czytanie 6

(Ba 3, 9-15. 32 – 4, 4)

Bądź posłuszny, Izraelu, przykazaniom życiodajnym, nakłoń ucha, by poznać mądrość. Cóż się to stało, Izraelu, że jesteś w kraju nieprzyjaciół, wynędzniały w ziemi obcej, uważany za nieczystego na równi z umarłymi, zaliczony do tych, co schodzą do Otchłani? Opuściłeś źródło mądrości. Gdybyś chodził po drodze Bożej, mieszkałbyś w pokoju na wieki. Naucz się, gdzie jest mądrość, gdzie jest siła i rozum, a poznasz równocześnie, gdzie jest długie i szczęśliwe życie, gdzie jest światłość dla oczu i pokój. Lecz któż znalazł jej miejsce lub kto wszedł do jej skarbców? Lecz zna ją Wszechwiedzący i zbadał ją swoim rozumem. Ten, który na czas bezkresny urządził ziemię i napełnił ją stworzeniami czworonożnymi, wysłał światło, i poszło, wezwał je, a ono posłuchało Go z drżeniem. Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach. Wezwał je. Odpowiedziały: "Jesteśmy". Z radością świecą swemu Stwórcy. On jest Bogiem naszym. I żaden inny nie może z Nim się równać. Zbadał wszystkie drogi mądrości i dał ją słudze swemu, Jakubowi, i Izraelowi, umiłowanemu swojemu. Potem ukazała się ona na ziemi i zaczęła przebywać wśród ludzi. Tą mądrością jest księga przykazań Boga i Prawo trwające na wieki. Wszyscy, którzy się go trzymają, żyć będą. Którzy je zaniedbują, pomrą. Nawróć się,

Jakubie, trzymaj się go, chodź w blasku jego światła! Nie dawaj chwały swojej obcemu ani innemu narodowi twych przywilejów! Szczęśliwi jesteśmy, o Izraelu, że znane nam to, co się Bogu podoba.

(Ps 19 (18), 8-9. 10-11)

REFREN: Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne

Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę,
świadectwo Pana jest pewne, nierozważnego uczy mądrości.
Jego słuszne nakazy radują serce,
jaśnieje przykazanie Pana i olśniewa oczy.

Bojaźń Pana jest szczerą i trwa na wieki,
sądy Pana prawdziwe, wszystkie razem słuszne.
Cenniejsze nad złoto, nad złoto najczystsze,
słodsze od miodu płynącego z plastra.

czytanie 7

(Ez 36, 16-17a. 18-28)

Pan skierował do mnie te słowa: "Synu człowieczy, kiedy dom Izraela mieszkał na swojej ziemi, wówczas splugawili ją swym postępowaniem i swymi czynami. Wtedy wylałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go splugawili. I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozpierzchli się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. W ten sposób przyszli do ludów pogańskich i tam, dokąd przybyli, bezcześcili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: „To jest lud Pana, musieli się

oni wyprowadzić ze swego kraju”. Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, zbezczęścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które zbezczęściliście wśród ludów pogańskich, do których przyszlście. Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – mówi Pan Bóg – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. Zabiorę was spośród ludów, zabiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazы i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem”.

(Ps 42 (41), 2-3. 5; Ps 43 (42), 3. 4)

REFREN: Boga żywego pragnie moja dusza

Jak łania pragnie wody ze strumieni,
tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże.
Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego,
kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?

Rozpływa się we mnie moja dusza,
gdy wspominam, jak z tłumem kroczyłem do Bożego domu,
w świątecznym orszaku,

wśród głosów radości i chwały.

Ześlij światłość i wierność swoją,
niech one mnie wiodą,
niech mnie zaprowadzą na Twą górę świętą
i do Twoich przybytków.

I przystąpię do ołtarza Bożego,
do Boga, który jest moim weselem i radością.
I będę Cię chwalił przy dźwiękach lutni,
Boże, mój Boże!

czytanie 8

(Rz 6, 3-11)

Bracia: My wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. o wiedzcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie

umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

(Ps 118 (117), 1b-2. 16-17. 22-2)

REFREN: Alleluja, alleluja, alleluja

Dziękujcie Panu, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki.

Niech dom Izraela głosi:

"Jego łaska na wieki".

Prawica Pana wzniesiona wysoko,
prawica Pańska moc okazała.

Nie umrę, ale żyć będę
i głosić dzieła Pana.

Kamień odrzucony przez budujących
stał się kamieniem węgielnym.

Stało się to przez Pana
i cudem jest w naszych oczach.

(Mt 28, 1-10)

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i

stali się jakby martwi. Anioł zaś przemówił do niewiast: "Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak zapowiedział. Przyjdźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: „Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie”. Oto, co wam powiedziałem". Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegly oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: "Witajcie!" One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: "Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą".

Komentarz:

Zastanawiający jest w opisach spotkań Pana Jezusa Zmartwychwstałego ze swoimi uczniami temat Galilei. „Powiedzcie moim braciom – mówi Zmartwychwstały Chrystus do niewiast w dzisiejszej Ewangelii – niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą”. Ale już podczas Ostatniej Wieczerzy, zapowiadając, że wkrótce wypełni się proroctwo: „Uderzą pasterza, a rozproszą się owce”, Pan Jezus mówił swoim uczniom, że po swoim zmartwychwstaniu będzie chciał się z nimi spotkać właśnie w Galilei: „Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei” (Mt 26,32). Opisem spotkania w Galilei kończy się Ewangelia według św. Mateusza. To właśnie wtedy Zmartwychwstały nakazał iść Apostołom do wszystkich narodów, ażeby „ich nauczać oraz chrzcić w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Nad Morzem Tyberiadzkim, zatem również w Galilei, dokonało się ponadto spotkanie, podczas którego Zmartwychwstały Chrystus powiedział Piotrowi trzy razy: „Paś owce moje, paś baranki moje” (J 1,1–22).

Otóż Galilea była w dużej mierze zamieszкана przez pogan. Wyznaczając Galileę na miejsce spotkania z uczniami, Zmartwychwstały Chrystus zostawiał testament, że Dobra Nowina ma być głoszona również poganom. Do wszystkich narodów powinna dotrzeć ta wieść radosna, że zostaliśmy odkupieni.

Jak wiadomo, na dzień Wniebowstąpienia Apostołowie wrócili do Jerozolimy. Otrzymali wówczas nakaz, ażeby czekali na zstąpienie Ducha Świętego. Zarazem Pan Jezus powtórzył wówczas swoje życzenie, żeby Ewangelia była głoszona po całym świecie: „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

Pierwsza niedziela po święcie Paschy była w kalendarzu żydowskim nazywana dniem świętego snopa. Jest to znamienne, że Pan Jezus zmartwychwstał w dzień pierwszego snopa. On sam jest niejako pierwszym Snopem tych żniw Bożych, które trwają obecnie i będą trwały aż do dnia Sądu Ostatecznego. Jak to zwięźle napisał Apostoł: „Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli” (1 Kor 15,20).

Zatem głoszenie Ewangelii wszystkim narodom to jest nie tylko rozszerzanie cudownie pięknej nauki. Głoszeniu Ewangelii, autentycznemu głoszeniu Ewangelii, towarzyszy rozdzielanie darów zbawczych, prowadzących do życia wiecznego. Chrystus Pan po to zmartwychwstał, abyśmy my wszyscy mogli wejść na drogę prowadzącą do zmartwychwstania.

